GAZETA LWOWSKA.

Czwartek | Nro. 130. | 1. listopada 1832.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— *Z Wiédnia d. 25. październ.* —

N. Pan raczył najłaskawiéj mianować c. k. szambelanem Wacława hrabiego Klebelsberg, rotmistrza w 4. c. k. pułku ułanów i adjutanta Jego Królewiczowskiéj Wysokości jeneralnego Gubernatora cywilnego i wojennego, Arcyksiążęcia Ferdynanda Este i t. d.

Hrabina Marne odjechała dzisiaj przed południem ze swoją synowicą, hrabianką Rosny, do Pragi, dokąd hr. Ponthieu, hr. Marne i hr. Chambord dzisiaj lub jutro przybędą.

Książę Wilhelm Brunszwicki przybył tu wczoraj, a dzisiaj książę Anhalt-Koethen.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Rossyja.

— *Z Petersburga d. 3. paźdz. d. s.* —

Na posłuchaniu 29. z. m. baron Palmstierna, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny króla jmci szwedzkiego i norwegskiego, oddalając się na czas krótki od swojego miéjsca, miał zaszczyt pożegnać n. cesarza.

Reskrptem cesarskim z dnia 13. z. m. wicedyrektor wojennéj akademii, jenerał-major Zeddler, za zasługi przy przyjmowaniu i wyprawianiu z Pruss do Rossyi wójsk polskich, które do Pruss i Austryi przeszły były, mianowany kawalerem ś. Stanisława 2. klasy.

W skutek ukazu cesarskiego z dnia 21. grudnia 1830 roku, nałożony został areszt w obwodzie Białostockim na wszelki majątek własny mieszkającego w Królestwie Polskiém szlachcina Wincentego, syna Piotra Markowskiego, tudzież na położony w powiecie Bielskim, a w jego władaniu zostający majątek porucznika wójsk polskich Adama, syna Kaźmiérza Markowskiego, wynoszący 7 dziesięcin ziemi bez włościan; na majątki w powiecie Sokolskim: folwark Łosośna, z 8mią poddanémi porucznika 3go pułku ułanów Tomasza, syna Jana, Brzozki; na część dóbr Ostrowka, znajdującego się w Królestwie Polskiém porucznika Onufrego, syna Kaźmiérza, Świerzbińskiego; na wieś Sopockowce znajdującego się tamże szlachcica Michała, syna Wiktora, Buchowieckiego; i nakoniec na wieś Kuścińce, znajdującego się w témże Królestwie szlachcica Wawrzyńca, syna Aleksandra Młyńskiego, oraz na wszelki inny, gdziekolwiek znaleść się mogący, tychże osób majątek.

Brazylija.

List z Rio de Janeiro z d. 1. sierpnia, umieszczony w pismach angielskich, donosi: Od dwóch dni nie mamy rządu. Guwerner młodego cesarza wpadł w podejrzenie, i minister sprawiedliwości żądał, aby go izba oddaliła. Izba deputowanych chwyciła się w téj mierze inicyjatywy, lecz senat odrzucił ją większością jednego głosu; wszyscy ministrowie podali potém o swoje uwolnienie. Rejencyja chciała utworzyć nowe ministeryjum, lecz, że się jéj nie powiodło, wzięła uwolnienie. Dzisiéjszego poranku żądała izba deputowanych po rejencyi, aby znowu objęła swoję władzę; nie wiadomo jeszcze, co z tego będzie.

Globe pisze z Falmouth pod dniem 11. b. m. »Bryg Plover przybył właśnie teraz z Brazylii; odpłynął ón z Rio w dniu 21 sierpnia; Bahią w dniu 1, a Pernambuco w dniu 9. września opuścił. Przy jego odpłynieniu wszystko było w tych miéjscach spokojne.«

Zjednoczone Stany Ameryki północnéj.

Dokończenie przerwanych w przeszłym numerze gazety naszéj uwag. — Ledwo można zrobić sobie wyobrażenie, z jak gwałtowną namiętnością toczyły się rozprawy w obudwóch izbach. Urazy, wyszydzenia a nawet gwałty haniebnie osławiły ostatnie posiedzenie. Czytelnicy przypomną sobie kłótliwą sprzeczkę, która nie dawno zaszła w obliczu całego senatu między panem Cley a jednym z senatorów strony przeciwnéj. Lecz się na tém jeszcze nie skończyło. Słowo »rozłączenie« po raz piérwszy usłyszano. Część państw południowych formalnie oświadczyła, że zerwie związek, i urządzi się w kształcie osobnéj rzeczypospolitéj, jeżeli państwa północne nie zezwolą na zniżenie taryfy. Nie podobna było przewidzieć końca, gdy cholera na chwilę sprawę tę załatwiła. Ponieważ każdy chciał wrócić do domu, trzecie stronnictwo, na którego czele sta-

)(

nął były prezydent pan J. Q. Adams, podjęło się roli pośrednika. Przyjęto ugodę i zniżono w niektórych rubrykach taryfę, lecz zniżenie to, w porównaniu z pierwotném żądaniem państw południowych, bardzo było nieznaczne. Pytanie to zostało więc odroczone wstrząsłszy rzeczpospolitę i zagroziwszy zerwaniem związku. Lecz nowe prawo nie zaspokoiło żadnego stronnictwa. Państwa południowe uważają odmiany te za niedostateczne; państwa północne trwożą się tym uprzednim przykładem nie dla skutków bezpośrednich, lecz że przewidują, iż piérwsza taka odmiana koniecznie musi pociągnąć za sobą odmianę drugą. Oprócz tego wszyscy niekontenci łączą się zawsze około głowy oppozycyi, sami nie widząc dokładnie, dla czego. — Wybory prezydenta i wiceprezydenta odprawiać się będą w przyszłym miesiącu listopadzie. Do tego czasu obadwa kandydaci żadnego środka nie zaniechają, aby sobie głosy zjednać. W téj chwili stronnictwo Claya czyni zabiegi w Pensylwanii, która się przedtém na stronę Jacksona nakłaniała, teraz zaś łatwo przéjść może na inną stronę, ponieważ Jackson sprzeciwił się odnowieniu przywileju dla banku Państw Zjednoczonych; siedziba bowiem banku jest w Filadelfii, co wielkie przynosi korzyści kapitalistom w Pensylwanii. — Z tych szczegołów powziąć można wyobrażenie o wewnętrzném położeniu Państw Zjednoczonych. Położenie to może nigdy nie było tyle zajmującém, jak teraz. Gdyby była cholera nie wybuchnęła, rzecz o taryfie nie podobnaby było ani na krótki czas ulatwić.

Wyrok sądu polubownego króla niderlandzkiego względem sporu o granice między Angliją a Zjednoczonémi Stanami Ameryki północnéj odrzucił senat i przyjął wniosek rozpoczęcia w téj mierze nowych układów.

Courier des Etats unis z dnia 1. września wyraża: »W téj chwili zaledwie już mówią w Nowym Yorku o cholerze. Choroby się zmniéjszyły. Tymczasem léczenie téj choroby, wcześnie przedsięwzięte, tak jest proste i pewne, iż się nikt więcéj nie lęka. Potrzeba naturalnie więcéj zachowywać dyjetę, niżeli kiedy indziéy, lecz prosty sposób życia uważają za najlepszy ochronny środek przeciwko téj chorobie. — Owoce i mocne trunki uważane są za szkodliwe. Miasto Nowy York jest znowu pełne życia i czynności.«

Teraz bawi znowu prezydent jenerał Jackson na wsi, w tak zwanym »Eremitage« w państwie Tenessee. Pan Henry Clay używa z rodziną swoją białych siarczystych kąpieli w państwie Wirginii.

Prezydent mianował pana Aron Vail, dotychczasowego sekretarza poselstwa Zjednoczonych Stanów na dworze londyńskim, sprawującym interesa na tym dworze.

Hiszpanija.

W dniu 9. października umieściła gazeta madrycka nadzwyczajny buletyn o wyzdrowieniu króla. Gazeta madrycka ogłasza rozporządzenie króla, podpisane przez niego w dniu 6., upoważniające królowę, trudnić się sprawami w czasie choroby króla jmci. — Taż gazeta z dnia 9go października zawiéra daléj, z powodu dnia urodzin księżniczki Donny Maryi Izabelli, córki królestwa ichmość, wyrok amnestyi dla wszystkich więźniów, będących w więzieniach madryckich, jakotéż wyrok z dnia 1. października, przez który mianowani zostali pp. Jos. de Cafranga ministem spraw wewnętrznych, w miéjscu Don Thadeo Colomarde (jak wiadomo, na wygnanie skazanego), Zea Bermudez ministrem spraw wewnętrznych, w miéjscu hr. Alcudia; jenerała Monet ministrem wojny, w miéjscu margr. Zambrano; Don Angel Laborda y Navarro ministem morskim, w miéjscu hr. Salazar; Don Victorino de Hencina y Piedra ministrem skarbu, w miéjscu Don Luiz Lopez Ballesteros. A ponieważ nowo-mianowani ministrowie t. j. wojny i marynanki na teraz nie są obecni: przeto Don Francesco Xav. Ulloa upoważniony jest tymczasowie do sprawowania obowiązków tych obudwóch wydziałów. Postanowienie nakoniec z d. 7. paźdz. rozporządza, że w d. 18. b. m. powinny być otworzone wszystkie uniwersytety królestwa, zamknięte postanowieniem królewskiém. Wszystkie te dokumenta są podpisane przez królową jéjmość.

Wielka Brytanija i Irlandyja.

Podczas zgromadzenia rady tajnéj w d. 11. z m. w urzędzie spraw zagranicznych, znajdowali się hr. Grey i wszyscy ministrowie, wyjąwszy lorda Holand i hr. Carlisle; ostatni nie mogli być dla słabości. Narady ściągały się do spraw niderlandzkich, do stanu Irlandyi i do dalszego odroczenia parlamentu. Względem piérwszego przedmiotu zasiągniono zdania lorda Durham i wiadomości, jakie zebrał w podróży na stałym sądzie.

Książę Talleyrand przybył w nocy z d. 13. na 14. października, a hr. Grey zjechał w d. 14. rano z dóbr swych do Londynu i miał z nim długą rozmowę. Książę Talleyrand miał

także rozmowę z lordem Palmerstonem. Po południu odprawiono radę gabinetową w urzędzie spraw zagranicznych.

Podług *Courier* z d. 15. paźd. powinna w d. 5. list. zebrać się w Spithead flota angielska, przeznaczona na Skaldę, jeźli tego okoliczności nie będą wcześniéj wymagały. *Portsmouth Herald* mówi, że dano rozkazy, aby się silna flota jak najspiesznićj w Spithead zebrała, i udała się na Skaldę, pod sprawą Sir. P. Malcolm. Flota wspomniona składać się będzie, z 5 okrętów linijowych; z 4 fregat, 2 korwet, z 7 brygów; nakoniec z 2 statków parowych.

Gazety angielskie z d. 12. paźdz. zawiéraja wykaz dochodów kwartału kończącego się z d. 10. października. W porównaniu z takim samym kwartałem roku zeszłego okazuje się więcéj dochodu o 696.847 fs. Atoli jeźli porównamy rok teraźniéjszy, kończący się z d. 10. października z rokiem upłynionym; jest zawsze ubytku 327,576 fs. Do powiększenia dochodów w upłynionym kwartale najwięcéj przyczyniły się cła i akcyza. Piérwsze wynosiły 4.696,129 fs., zatém 356, 388 fs. więcéj, niżeli w tym samym kwartale roku zeszłego. Ostatnia uczyniła 4 668,188 fs., zatém więcéj o 297,591 fs. niżeli w tym samym kwartale roku 1831. Podatki całe wynosiły stosunkowy nadżwyżek 116,383 fs.

W nocy z d. 7. na 8. października panowała w Londynie burza z piorunami i błyskawicą. Przed tą burzą i podczas onéj spadł barometr niesłychanym sposobem, albowiem spadnienie to w ciągu dwóch godzin wynosiło gradus, a gdy się wypodgodziło, podniesło się znowu żywe srébro równie szybko wyżéj, niżeli wprzód stało. W Liwerpolu poczyniła ta burza wiele szkody. Okręt William Nelson, który na kilka godziu wprzód wyszedł pod żagle do Nowego Orleanu, został przez burzę tę na mieliznę rzucony i rozbity, i nie można było ani jednego człowieka uratować. Podobnież i okręt Grecian do Bostonu przeznaczony rozbił się przy brzegu i dwóch ludzi życiem przepłaciło. Wiele innych okrętów poniesło znaczną szkodę. Z innych portów oczekują także smutnych doniesień.

W d. 13. paźdz. przybył kr. jacht Clubbrig Waterwitsch z Oporto do Cowes. Waterwitsch opuścił Oporto w d. 7. paźdz. Od d. 29. września nie było żadnéj bitwy, chociaż obie strony nieustannie dawały ognia. Okręt Waterwitsch mówił z szonerem Dom Pedra, krążącym przed rogatką. Eskadra Dom Miguela stała przed Vigo, strzeżona mocno przez eskadrę Dom Pedra pod Sartoriusem.

Szach perski miał w Anglii zamówić park artyleryi, i uczynić angielskiemu oficérowi od piechoty propozycyje, aby wojsko perskie podług angielskiego uorganizował.

Z Kantonu nadeszły do Londynu gazety do d. 21. kwietnia. Donoszą, że w prowincyjach Kwantung, Kwangsi i Hukwang wybuchło znaczne powstanie. Naczelnym dowódzcą jest Liti-Ming, zowie się sam cesarzem i chce wprost iść do Pekinu, dla zrzucenia z tronu cesarza, który się stał bardzo niepopularnym. Ma ón być jeszcze bardzo młody, lecz przędsiębierczy i waleczny. Kilka wójsk przeciw niemu wysłanych zostało pobitych; przy jednéj sposobności miało z 3000 ludzi pozostać tylko 7, reszta poginęła.

Francyja.

Messager des Chambres z d. 16. b. m. ogłasza zabezzasadną wiadomość, dnia 13. umieszczną w *Times* i *Globe*: że angielsko-francuzka flota przeznaczona jest na blokowanie portów holenderskich. *Messager* mówi, że odebrał nadzwyczajną drogą wiadomości z Londynu z d. 14., podług których nic jeszcze w téj mierze nie uchwalono, i że angielski gabinet oczekuje przybycia p. Talleyrand, który wsiadł na okręt w 13. w Kalecie. Sam nawet *Sun* z d. 13. powątpiéwa, aby rzeczy te do takiego stopnia doszły, jak pomienione dwa pisma utrzymują. W Londynie, mówi daléj *Messager*, rozeszła się w d. 14. wieść, że wojsko Dom Miguela zajęło Oporto; lecz wieści téj mało dawano wiary w starém mieście (City).

Podług wykazu dochodów umieszczonego w Monitorze, piérwsze dziewięć miesięcy tego roku uczyniły 22 mil. więcéj, niżeli odpowiedne roku 1831; przeciwnie 4 mil. mnéij niżeli roku 1830.

Toż samo pismo oznajmia, że sąd król. w Lugdunie wydał w zapowiedzianym dniu wyrok w sprawie okrętu Carlo Alberto. Sąd ten przyjął zasady wyroku kasacyjnego; podług tego aresztowania są za ważne uznane.

Z Toulonu piszą: »Zawinął tu okręt linijowy Marengo, pod kapitanem Maillard de Liscourt, który w d. 6. paźdz. opuścił Algier; na nim znajduje się marszałek polny Buchet, ten sam, który 1815 dowodził 35 pułkiem linijowym, stojącym podówczas w Toulonie, a podczas katastrofy stu dni miał czarną chorągiew, z napisam: Napoleon II. lub śmierć! Jenerał powraca na półroczny urlop. Przez tę sposobność dowiedujemy się, że targi algierskie nie są tak jak, dawniéj przez sąsiednie pokolenia zaopatrywane, ponieważ są od innych pokoleń wstrzymane, które wzrosły do 12000

aby na Francuzów w Algierze udérzyć. Jenerał Savary dowiedziawszy się o ich planach, wyruszył w d. 30. września na czele 1500 ludzi. Nazajutrz podzielił swoje wojsko na dwie kolumny, jednę pod swojém dowództwem a drugą pod sprawą swojego szwagra, marszałka polnego Faudoas. Piérwsza kolumna udała się ku równinie Mithiah. Uszedłszy pięć godzin drogi od Algieru, napotkała na Arabów. Wojsko nasze odebrało natychmiast rozkaz, udérzyć na nieprzyjaciela, i rozkaz ten z takim zapałem był wykonany, że pobojowisko niebawem trupami Beduinów zostało okryte. Ten ogień wójsk naszych zmieszał barbarzyńców, którzy spiesznie uciekli, chociaż dwanaście razy byli liczniéjsi niżeli Francuzi. Druga kolumna, która się w prawo udała była, nie spotkała się nigdzie z nieprzyjacielem, i dowiedziała się o klęsce Arabów w tenczas dopiéro, gdy się połączyła z kolumną jenerała Sawary, która zabrała w niewolę jednego naczelnika pokolenia; 410 Arabów poległo na placu. Liczba ranionych jest znaczna. W téj świetnéj potyczce odznaczyli się szczególniéj strzelcy algierscy. Żołniérze nasi okazali największą odwagę, lecz pomimo rozkazu naczelnego wodza nikomu nieprzebaczali. Za powrotem do Algieru zastał jenerał Savary 600 ludzi gwardyi narodowéj pod bronią, która się dobrowolnie zebrała dla strzeżenia bram, wystawionych na niebezpieczeństwo, ponieważ 1500 ludzi, które jenerał z sobą wziął, jedyne było wojsko, którego mógł użyć. 4300 jest chorych, a 3200 przychodzi do zdrowia. Zabraliśmy dwie chorągwie, które Marengo przywiózł. Są one z zielonéj materyi jedwabnéj. Francuzi utracili 12 w zabitych i mieli kilku rannych.

Holandyja.

Minister spraw wewnętrznych zamknął w d. 13. października posiedzenie stanów jeneralnych za 1831/32 w imieniu króla następującą mową:

»Szlachetni panowie! Po drugi raz zostaje zamknięte wasze zwyczajne posiedzenie, od czasu, jak smutne zdarzenia nie tylko naszę ojczyznę, lecz całą Europę wzruszyły. Teraźniejsze posiedzenie przedłużone na cały rok, było obfite w prace, obfite w szczęśliwe rezultaty; łączy się ono w ważnym sposobie z przeszłém posiedzeniem i tworzy całość; która zajmuje oznaczone miéjsce w historyi Niderlandów. Nie przestała rządzić nami pożądana zgoda wśród trudnych okoliczności, w jakich się ojczyzna znajdowała; ten sam cel, ta sama dzielna chęć, honor i prawa Niderlandów zachować i utrzymać, był nierozerwanym węzłem, łączącym tron i naród, interesa i życzenia całego kraju. Aby cel ten osiągnąć, wspiéraliście usiłowania rządu ze spokojnością, zgodą i mądrością. Król upoważnia mię złożyć wam za to dzięki. Król jmć uznaje wasze współdzianie, które zbawienne przyniosło skutki, aby na stałéj posadzie rozwinąć moralną siłę państwa i pomnożyć uszanowanie, jakiego za granicą doznaje. Istotnie szczęśliwe widoki, z któremi kończy się teraźniéjsze posiedzenie! Utwierdzają one wasze męztwo śród teraźniéjszego złego; wléwają zaufanie na przyszłość; są one przepowiednią tryumfu, jakiego czeka sprawiedliwa sprawa. Oświadczam w imieniu króla teraźniéjsze posiedzenie za zamknięte.«

Podług gazet holenderskich z dnia 16. paźd. zagaił król jmć dnia 15. t. m. nowe posiedzenie mową, w któréj względem stosunków zagranicznych powiedział: W ciągu ostatnich miesięcy dopiéro zamkniętego posiedzenia dawałem waćpanom wiele razy do zrozumienia, iż przy rozpoczęciu teraźniéjszego zgromadzenia będę mógł waćpanom donieść o zakończeniu stanu obecnego, w jakim droga ojczyzna nasza, z powodu powstania belgijskiego, więcéj jak dwa lata zostaje; umiarkowanie ze strony północnych Niderlandów okazane, niemniéj ofiary z mojéj strony czynione, wzbudzały w nieprzyjacielu tylko co raz większą chęć do licznych wymagań; udzielania, które mam uczynić wam względem stanu układów przekonają was, że powolność, którąśmy w ciągu tych układów okazali, doszła do granic ostateczności, które byt, honor i niepodległość wskazują. Na wszelki jednak przypadek miło mi jest oznajmić wam, że od mocarstw obcych odbieram rozliczne dowody przyjaźnego uczestnictwa; z tém wszystkiém mogę waćpanów zapewnić, iż nowe środki obrony wzdłuż granic naszego kraju są w stanie zaspokajającym, oraz, że siła zbrojna lądowa i morska odpowiada zupełnie naszym życzeniom i troskliwości. Wezwanie do nowego poboru, niemniéj milicyi i gwardyi narodowéj, wykonane zostało także w tym roku z najlepszym skutkiem. Wszystkie klasy ubiegały się w połączeniu z swymi towarzyszami broni. Pomimo wielkich uzbrajań w kraju, zabezpieczone są nasze kolonije; handel i rybołóstwo doznają zupełnéj opieki i zabezpieczenia. Rolnictwo obdarzone zostało obfitémi urodzajami; i inne zarobkowości w miarę równie dobrego doznają bytu. We wszystkich gałęziach krajowéj administracyi panuje porządek i czynność, wszystkie władze wy-

pełnią ściśle swoje obowiązki. Sztuki i umiejętności kwitną; nauki, z których wszystkie stany uczucie prawdziwéj wolności i oświaty nabywają, utrzymują swoję dawną sławę. Wiele ważnych artykułów prawodawstwa zatrudnią znowu uwagę teraźniéjszego zgromadzenia. Różne projekta do zwolnienia praw krajowych i cywilnych są przygotowane i będą zgromadzeniu przełożone. Postępując raz obranym torem podane będą zgromadzeniu jak najrychléj wykazy zwyczajnych potrzeb krajowych na rok następujący; równie jak i nadzwyczajnych wydatków na wypadek dłuższego trwania teraźniéjszych okoliczności.«

Dziennik *Amsterdamer Handelsblad* zawiéra następujący list z Hagi z d. 11. października: »Właśnie teraz odbiéram odpis ostatniéj części protokułu Nro. 70 z d. 1. października, który pospieszam wacpanu udzielić; opiéwa ón jak następuje: »»Minister angielski okazuje swój żal, że na uczynione mu przedstawienia Rossyi, Pruss i Austryi zgodzić się nie może, chociaż przeniknïony jest korzyścią, jaką nadaje zgodność w czynnościach członków konferencyi. To przekonanie dało mu już powód przy innéj dawniéjszéj sposobności użyć środka zatrzymania pieniędzy nad inne surowsze zmuszające środki, albowiem spodziéwał się, że tym sposobem znajdzie przyzwolenie konferencyi. Lecz w teraźniéjszym stanie rzeczy przekonany jest minister angielski, że utrzymanie pokoju wymaga po wielkich mocarstwach szybko działających środków, szczególniéj względem wykonania traktatu z d. 15. listopada, przez nie zaręczonego; żałuje mocno, iż w przedstawieniach pomienionych trzech dworów nic nie znajduje, coby mogło naciskowi okoliczności zaradzić. Co się dotyczy wezwania do dalszych środków, teraz, skoro mamy przekonanie o bezowocności onych, i widzieliśmy, że usiłowania trzech wspomnionych dworów, przez ich rady i upomnienia, aby działać na postanowienia rządu niderlandzkiego, zostały bez skutku, przeto ón (minister angielski) nie może zezwolić na środki, wiodące tylko do dłuższéj zwłoki; zastrzega ón angielskiemu rządowi przedsięwziąć takie kroki, jakie uzna za najdogodniéjsze do wypełnienia swoich zobowiązań, i przestaje na oświadczeniu swojego żalu, że pełnomocnicy trzech mocarstw nie są gotowi działać wspólnie czynem do wykonania traktatu, przez wszystkie mocarstwa ratyfikowanego, a którego niedopełnienie codziennie większém niebezpieczeństwem Europie zagraża. Pełnomocnik francuski oświadczył potém: Zgadzam się na wszystko, co wyrzekł angielski minister; jak ón, tak i ja nie mogę przystać, chociaż mi przykro, na przełożenia Rossyi, Pruss i Austryi; i raczéj obstaję za témi, jakie przesłałem już konferencyi, że Francyja zastrzega sobie wszelką wolność, tak postępować do wykonania traktatu, zawartego z Belgijum, jak tego wymagają jéj prawa, przyjęte przez nią obowiązki i jéj korzyści.«« Ponieważ powyższy dokument datowany jest z d. 1. października, a 4. znowu zebrała się konferencyja, zdaje się więc, że naglące przedstawienia Francyi zniewoliły ją do odmiany postanowień.«

Belgijum.

Moniteur belgijski z d. 15. października zawiéra następujące wiadomości od granicy: »Jenerał lejtnant Fabre przybył do wojska północnego; obejmie ón dowództwo 4téj dywizyi; główna jego kwatéra, aż do dalszego rozkazu, jest w Cambray. Pułk 61. linijowy, przeznaczony dawniéj do Valenciennes, musiał się w pochodzie swoim w Cambray zatrzymać, ponieważ to miasto było całkiem od wojska opuszczone. Nadeszły tamże piérwszy i drugi batalijon tego pułku i ułatwią służbę gwardyi narodowéj. Marszałek Gerard zapewnił burmistrza z Cambray, że to miasto nie będzie bez wojska, chybaby go koniecznie potrzebował. — Konie, ekwipaże i kuchnia księcia Orleańskiego przybyły już od tygodnia do Saint Amand. Mieszkanie księcia urządzone w domu pani Latour, gdzie się znajduje główna kwatéra brygady Orleańskiéj. Pod nieobecność księcia dowodzi brygadą pułkownik Bro.«

Z Namur piszą pod d. 11. października: »Kompanija ruchoméj żandarmeryi prowincyjnéj, pod dowództwem kapitana Mathot, odebrała wczoraj rozkaz udać się do Terbueren, aby została wcieloną do szwadronów wojennych. Wczoraj posłano sztafety do wszystkich brygad.«

Prusy.

Dnia 20. paźd. wyszedł z druku 20. tom zbioru praw. Zawiéra ón patent królewski z dnia 25. września, podający do powszechnéj wiadomości uchwały Związku niemieckiego z dnia 5. listopada r. b. Mianowicie zostało w nim zabronione: 1) Wprowadzać do państw Związku niemieckiego bez zezwolenia właściwego rządu pism czasowych i mniéj niż 20 arkuszy liczących dzieł politycznych, któreby w języku niemieckim wyszły za obrębem tegoż Związku; 2) zakazane zostały wszelkie towarzystwa polityczne; 3) wszelkie nadzwyczajne zgroma-

dzenia ludu i uroczystości narodowe bez pozwolenia właściwych władz; niemniéj mowy publiczne treści politycznéj, chociażby w zgromadzeniach dozwolonych; 4) zakazaném zostało noszenie publiczne znaków w wstążkach, kokardach i t. p., innych nad te, jakie dozwolone są w tym kraju, którego noszący jest poddanym; wywieszazie chorągwi i bander; stawianie tak zwanych drzew wolności i innych oznak pobudzających do powstania.

Gazety berlińskie z d. 18. października donoszą: Wykonanie ustaw względem uregulowania stosunków między posiadaczem włości a włościanem, zniesienia pańszczyzny, roboty i posług, i względem podziału majątku, wydało w obwodzie działania ustanowionéj w Soldynie dla Nowéj Marchii jeneralnéj komisyi następujące rezultaty: Komisyja ta miała do końca 1831 3732 spraw do rozpoznania. Z tych ukończono 1540 całkiem, a oprócz tego 814 wypracowano i do ukończenia przysposobiono. 5914 włościan otrzymało na własność swoje domy z 369099 morgów gruntu i zostali z innymi 11394 posiadaczami własnych gruntów uwolnieni od posług i ciężarów. Masa uwolnionych przez to sił okazuje się z summy zniesionych posług; wynosi ona rocznie 566,438 dni ciągłych, a 1 mil. 863,923 dni pieszych. Na wynagrodzenie 1,421 właścicielom dóbr i mającym prawo, dano 180,946 morg. gruntu, jakoteż oszczędzone daniny pieniężne w kapitale 2 mil. 914,224 talar. i roczne renty 87,417 talar. i 5,183 szefłów żyta. Przez podział 860 gruntów wspólnych uwolnionych zostało 32,314 posiadaczów gruntu i 2 mil. 431,867 morgów gruntu od posług, i większa onych część została oddana w zaokrągloném położeniu w wolne używanie. W skutek tego rozpoznania powstało 197 nowych folwarków, 367 nowo założonych domów wiejskich i 1,030 nowych mieszkań dla rodzin. Nieodzowne tego skutki okazują się w lepszém urządzeniu gospodarstwa, w wyższéj kulturze i uprawie gruntów, w obszérnych zakładach do skrapiana gruntów, w ulepszeniu chowu bydła przy zaprowadzeniu zwyczaju trzymania bydła na stajni i powiększeniu uprawy paszy i w ochronieniu i pielęgnowaniu lasów, jakoteż drzew owocowych. Wiele wsi okazało swój sposób myślenia przez naznaczenie właściwych miéjsc na szkółki drzew i zakłady drzew morwowych dla wspiérania jedwabników, przez wyprostowanie i zasadzenie dróg drzewami, jakoteż przez uposażenie 144 szkół 1892 morg. gruntu, 153 tal. w rocznych rentach i pastwiskiem dla 181 krów.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

(Nieurzędowe.)

Lwów d. 29. października 1832. — Na targu dzisiéjszym było 210 wołów i 153 krów. Płacono za sztukę po 70—88 zr. w. w.; z tych jedna mogła wydać mięsa 13—15, łoju 1 1/2 — 2 kamieni.

Sniatyn d. 28. października 1832. Na ostatnim jarmarku w Belcach (w Bessarabii) było kilka tysięcy wołów; większa część była bardzo chudych. Jedno stado dobrych wołów sprzedano po 12 1/2 czerwonych złotych i dano tylko 5 radaszu na 145 wołach, chociaż podłego braku było z 10 wołów; reszta wołów tego stada były duże i bardzo tłuste, bo dwuletnie. Co tylko wołów tłustych było, wszystkie zakupiono i płacono po 10—11 czerwonych złotych bez radaszu. Woły cokolwiek tłustości mające płacono 1 — 1 1/2 czerw. zł. drożéj, jak przeszłego jarmarku. *) Złych i chudych było najwięcéj. W Sadogórze ma być kilka tysięcy, po największéj części stajennych, tłustych zaś mało.

Podług doniesień, pisanych w środku miesiąca października z portów północnych, utrzymuje się żyto w dobréj cenie, albowiem tak dla Danii jako i Norwegii bardzo go żądają; osobliwie dawne żyto popłaca, nie tak tegoroczne, ponieważ jest nikłe i wilgotne. Płacono za łaszt (54 pr. szefl.) 118 funt. żyta 230 — 240 zł. pr. Zakupywano także i ładowano zaraz pszenicę dla Holandyi. Za szafunt (3 wiéd. cetn.) potażu płacono 60—65 zł. pr. (20—21 2/3 talarów). Podług doniesień z Amsterdamu z d. 16. października i tam bardzo wiele żyta zakupywano.

*) Obacz ner. 115 Gazety Lwow. z d. 27. wrześ. t. r.

WIDOWISKA we LWOWIE.

Dziś teatr zamknięty.

Teatr niemiecki. — Jutro: *Der gerade Weg ist der beste;* komedyja w 1 akcie.

Redaktor: Mikołaj Michalewicz; — Drukiem: Piotra Pillera.